Nr. 12. Kraków, Poniedziałek 12 Stycznia 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr., półrocznie 6 złr., rocznie 12 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie, a więc i w niedzielę, o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Z KRAJU.

Obliczenia statystyczne, służące niegdyś administracji państwa za materjał do układania preliminarza podatkowego i rekrutacyjnego, z biegiem czasu nabrały szerszego i poważniejszego znaczenia. Zaciekawiają one dziś nietylko bióra administracji publicznej, ale pożądanym są dokumentem na stoliku ekonomisty, historyka, geografa, publicysty; słowem, każdy badacz, czy uczony, zajmujący się objawami ruchu i rozwoju cywilizacyjnego, chciwie po nie sięga. Nawet po za gabinetem specjalistów, ciekawość budzi statystyka własnego kraju, własnego miasta, bo jest najwierniejszym jego stosunków i warunków życia objawem.

To też zadaniem jej być winno, dać istotne, a nie formalistyczne przedstawienie rzeczy, zwłaszcza, gdy idzie o statystykę miast, a mianowicie takich, jak Kraków, który jest podwójnym, bo innym w szrankach urzędowych, a innym w naturalnym swoim obrębie. Kraków nie kończy się u swoich rogatek, boć gminy za niemi będące, najściślej z Krakowem spojone, a nawet tworzą z nim jedną towarzyską, społeczną całość. Czy to w Półwsiu Zwierzynieckiem, czy na Dębnikach, czy na Krowodrzy, Czarnej wsi i t. d., a nawet w Podgórzu, mieszka część znaczna urzędników w Krakowie zatrudnionych, lub emerytów, jest tam inteligencja, lub półinteligencja żyjąca Krakowem i w Krakowie. Nasz teatr, nasze szkoły, nasze ogrody publiczne, nasze instytucje służą i tym, co za rogatkami mieszkają, a stale i korzystają z Krakowa i na rozwój jego wpływają. Owych miejscowości ani pod towarzyskim, ani pod społecznym względem oddzielić nie można od samego miasta; są one tak z Krakowem spojone, jak „Vororty“ wiedeńskie z Wiedniem.

Obecne zadowolenie w Wiedniu, graniczące z entuzjazmem, owe bankiety w sali Tow. muzycznego i toasty, w których nawet lewica rzuciła kwiatem grzeczności i uznania dla rządu dzisiejszego, są wynikiem tego, że jednolite społeczeństwo miejskie, sztucznie administracją rozdzielone, spoiło się wreszcie.

Wspólność interesów ekonomicznych i moralnych, znalazła przez to uznanie i obszerne szranki dla swego rozwoju. Nie możemy dziś wyprzedzać wydarzeń i opinji, jaka się wytworzy kiedyś stanowczo, co do połączenia Krakowa z otaczającemi go gminami, więc też musimy, licząc się z tem, co administracyjny porządek nakazuje, poprzestać na tem, że urzędowy Kraków liczy 67.832. Mimo tego zwracamy się z uwagami naszemi zarówno do biura statystycznego miejskiego, jak i do starostw: krakowskiego i wielickiego, aby w porozumieniu ułożono rubrykę ludności miasta Krakowa nakształt tej, jaką przez kilka dziesiątków lat posiadał Wiedeń. W rubryce owej wy[illegible]wano cyfrę ludności samego Wiednia, [illegible]ód nią cyfrę luduości Wiednia łącznie z „Vorortami“.

Rzecz nikomu nie zawadzi, żadnych zawikłań urzędowej natury nie uczyni, nawet urzędnikom zajętym układaniem statystycznych rezultatów ostatniego spisu ludności, trudu nie zada, a wytworzy się szereg cyfr, dający wyobrażenie o aktualnym, a nie urzędowym Krakowie.

Zapewne znajdą się jeszcze miasta w kraju, do których także możnaby zastosować ten system cyfrowania, więc możeby i Wydział krajowy uznał za stosowne ująć się za tem, aby liczba ludności po miastach była znaną według tego, jak się sama w miastach utworzyła siłą naturalnego rozwoju miasta, a nie jak rogatki rozdzielają.

KURJER LWOWSKI.

* Pogrzeb ś. p. Tomasza Staneckiego, rektora uniwersytetu lwowskiego, odbył się w sobotę o godzinie 3 po południu z domu żałoby w Rynku przy olbrzymim udziale publiczności. W Rynku, i w ul. Halickiej publiczność tworzyła gęsty szpaler, tak, iż pochód żałobny tylko bardzo powoli mógł naprzód postępować.

Przy katafalku egzekwje odprawiali wszyscy trzej arcybiskupi, ks. arcybiskup Morawski w asystencji ks. biskupa Puzyny, ks. arcybiskup Isakowicz i metropolita ks. Sembratowicz. Chór alumnów odśpiewał pieśni żałobne i wtedy wyniesiono trumnę, którą złożono na wspaniałym rydwanie, dostarczonym przez przedsiębiorstwo pogrzebowe p. Opuchlaka. Na trumnie złożono dwa wieńce od rodziny.

Resztę wieńców umieszczono na osobnym wozie. Oprócz kilkunastu wieńców od osób prywatnych, serdecznych przyjaciół i członków rodziny zmarłego, zauważyliśmy wspaniałe wieńce od uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego, od kolegów, oraz wieniec od dawnych uczniów.

Wóz z wieńcami poprzedzał pochód żałobny, tuż za wozem z wieńcami postępowali delegaci Towarzystw akademickich lwowskich: (Czytelnia, Bratnia pomoc, Biblioteka słuchaczów prawa), młodzieży szkoły lasowej i słuchacze szkoły weterynarji ze wspaniałymi wieńcami.

Obok wieńca od Towarzystw akademickich zebrali się akademicy.

Za temi deputacjami szedł chór ruskich alumnów, a dalej duchowieństwo wszystkich obrządków.

Ciało eksportował ks. kanonik Mazurak.

Tuż za karawanem postępowała rodzina i senat akademicki, poprzedzony pedelami uniwersyteckimi Wraz z prorektorem ks. Sarnickim szedł przybyły z Krakowa rektor uniwersytetu krakowskiego dr. Zakrzewski.

W pochodzie żałobnym wzięli udział: marszałek krajowy ks. Sanguszko, namiestnik hr. Badeni, członkowie Rady miejskiej, profesorowie politechniki, profesorowie szkół średnich, przedstawiciele władz autonomicznych i rządowych, bardzo wielu adwokatów itd. itd.

Od bramy cmentarnej wzięli na ramiona trumnę ze zwłokami drogiego profesora akademicy.

Po odprawionych ceremonjach kościelnych wedle obu obrządków i odśpiewaniu przez chór alumnów żałobnej pieśni, pierwszy przemówił imieniem senatu akademickiego profesor dr. Radziszewski. Złożył on hołd cnotom, pracy i zasługom człowieka, którego wszyscy otaczali czcią i miłością. Mowca zaznaczywszy dalej chlubną działalność naukową zmarłego rektora podniósł, iż kochał on gorąco młodzież, a ta go wzajemnie czciła i wielbiła.

Dr. Radziszewski, żegnając przedwcześnie zmarłego rektora, zapewnił, że pamięć o nim zawsze wyrytą zostanie w sercach kolegów, a ten ogólny żal niech doda sił rodzinie do zniesienia tego strasznego ciosu. W krótkich, ale nader serdecznych słowach, pożegnał zwłoki rektor uniwersytetu krakowskiego p. Zakrzewski. Dał on wyraz tego głębokiego żalu jakim jest przejęty uniwersytet krakowski, który w chwilach radości czy też smutku, łączy się zawsze z wszechnicą lwowską.

Jako były uczeń i reprezentant szkoły weterynarji, przemawiał prof. Kadyi, zaś imieniem młodzieży akademickiej, żegnał zmarłego profesora i rektora, prezes czytelni akademickiej p. Krczek.

Ostatni przemawiał p. Platon Kostecki, którego piękne przemówienie do głębi poruszyło słuchaczów.

Mowca, jako długoletni przyjaciel, przedstawił osobiste zalety zmarłego, który był wzorem uczciwości, zacności i prawości charakteru.

* Odczyt o metodzie Kocha, miał onegdaj we Lwowie w Kole literackiem dr. Pisek. Naszkicowawszy na wstępie niesłychane zajęcie, jakie w całym świecie wzbudziło odkrycie Kocha, omawiał prelegent kwestję uleczalności suchot płucnych, które dotychczas tylko w początkach mogą być uleczone i to tylko wyjątkowo. Po metodzie Kocha spodziewamy się dopiero, że zdoła przerwać rozwój suchot u chorych i zapobieży recydywie, jednak nic w tym względzie pewnego powiedzieć jeszcze nie można. Następnie odczytawszy ustępy publikacji Kocha i wspomniawszy o odkryciach Polaka Nenckiego, zaznaczył prelegent, że działanie limfy Kocha na suchoty płucne jest bardzo ograniczone. Przedstawił następnie słuchaczom w streszczeniu wyniki otrzymane na blisko 20 klinikach, gdzie stosowano metodę Kocha, przyznał, że odkrycie jego może mieć w przyszłości wielką doniosłość, jednak obecny stan tej kwestji, skłania prelegenta do następujących uwag: 1. Do tej chwili nie ma ani jednego przypadku suchot płucnych, uleczonego w zupełności metodą Kocha. 2. Zdaje się, że początkowe okresy suchot płucnych, może już w najbliższej przyszłości (ale nie teraz), metodą Kocha wyleczyć się dadzą. 3. Nie wszystkie przypadki nawet początkowych suchot płuc, kwalifikują się do tego leczenia. 4. Jak obecnie rzeczy stoją, to chorzy z niego korzyści mieć nie mogą. 5. Ponieważ ta metoda jest jeszcze w stanie prób, nie należy jej stosować w praktyce prywatnej.

KURJER PROWINCJONALNY.

* W Krystynopolu pod Sokalem, spaliło się onegdaj kilka domów. Pożar powstał wskutek zajęcia się słomy, złożonej przy kominie. Z wielkim trudem udało się straży pożarnej, pod dowództwem p. Jeschkiego, uratować klasztor OO. Bernardynów, któremu groziło niebezpieczeństwo. Pożar wybuchł w czasie nieszporów, a lud zgromadzony, mimo zachęty kapłanów i rozkazu żandarmów, nie chciał spieszyć na ratunek.

* W dniu wczorajszym odbył się w Horodence ślub pana Henryka Gorajskiego, adjunkta sądowego, z panną Felicją Jasińską, córką pp. Feliksa i Elżbiety z Janiszewskich Jasińskich.

* W Gliniku Polskim, pow. Jasło, otwarto czytelnię ludową, założoną przez krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej. Przy otwarciu obecny ks. Feliks Radwański, miejscowy duszpasterz, w dłuższej przemowie wykazał licznie zgromadzonym włościanom korzyści z czytania i zachęcił do korzystania z czytelni. Następnie kierownik czytelni, wykazał potrzebę kształcenia się przez czytanie i objaśnił o celach Towarzystwa oświaty. Szanownemu Towarzystwu i członkom jego, zasyłamy „Bóg zapłać!“

KURJER BUKOWIŃSKI.

* W *Gazecie Polskiej* czytamy: „Wspaniałemu gmachowi rezydencii gr.-orjentalnego metropolity w Czerniowcach, groziło przedwczoraj popołudniu poważne niebezpieczeństwo. Ludzie, czyszczący kanały we wschodniem skrzydle (dom księży), przez nieostrożne obchodzenie się z aparatem desynfekcyjnym, wzniecili ogień, który począł szerzyć się bardzo gwałtownie. Zaalarmowana straż miejska przybyła natychmiast pod przewodem naczelnika p. Schnircha i tegoż zastępcy p. Wiesego. Niezwłocznie opanowano płomienie i w przeciągu godziny stłumiono pożar całkowicie. Szkoda wynosi kilkaset zł.

* Policja tutejsza aresztowała przed paru dniami niejakiego Meszulema Fehlera, który przybył z Rosji z mnóstwem papierów i ksiąg, a podał, że udaje się do Krakowa, ztamtąd zaś do Genewy i Paryża. Podejrzywano go o szpiegostwo i przeprowadzono dochodzenia, które jednak wykazały, że jest to niewinny człeczyna, który uważa się za znakomitość naukową w hebrajszczyźnie. Manja pisania dzieł hebrajskich wpędziła go w kolosalne długi i to było powodem, że umknął z Rosji, aby na zachodzie Europy szukać sławy i chleba. Temuż pismu donoszą z Seretu i z Uścia Putyłowa w pow. wyżnickim, o mnożących się samobójstwach wśród włościan bukowińskich.

NEKROLOGJA.

† Z Piłkał na pruskiej Litwie piszą do *Nowin Warmińskich*: „Najstarszy mieszkaniec naszego powiatu umarł w początku tego miesiąca. Był nim Antoni Wazelowski (czy Wesołowski), niegdyś bogaty szlachcic i przywódca powstańców, który uciekłszy z Polski znalazł przytułek w jednym z majątków, w największej biedzie żył jako pasterz. Obecnie umarł, dożywszy lat 105. Smutny był los tego starca, który daleko od swoich, pomiędzy innowiercami życia dokonał“. Czyż powyższa notatka, powtórzona widocznie za pismami niemieckiemi, nie jest nowym przyczynkiem do polskiej martyrologji? Polaków, którzy tak, jak ś. p. Wazelowski całe mienie poświęcili dla Ojczyzny a potem umarli w nędzy, nie podobna policzyć.

Tragiczny los ś. p. Wazelowskiego wyciska łzy. Człowiek, który poświęciwszy się dla rodaków, umarł przez nich zapomniany, zasługuje, aby go choć po zgonie *jak najrychlej* przypomniano społeczeństwu.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś śś. Arkadjusza m. i Honoraty p.; jutro ś. Godfryda b.

Rocznice. Dnia 12 stycznia 1433 potwierdza Władysław Jagiełło w Krakowie umowę z narodem zawartą, mocą której naród przyrzekł tron polski jednemu z jego synów, a król zachowanie swobód i nadań.

Podziały Polski za Bolesławiczów, mnożące się z każdym lat dziesiątkiem od śmierci Krzywoustego, rozluźniły panowanie monarchiczne w Polsce, a zasiały posiew możnowładztwa i zachwianie karności rycerskiej wśród szlachty. Łokietkowe boje, Kazimierza W. gospodarność, powstrzymały rozrost zasiewu, ale go nie wykorzeniły; toż bujać zaczął na nowo za Ludwika i Jagiełły, czy to w paktach Koszyckich, czy w Jagiełłowych ustępstwach. Nastało panowanie Warneńczyka. Jego małoletność, potem kilkoletnia nieobecność w kraju, gdy równocześnie zasiadł na tronie węgierskim, utwierdziły w wielmożach i w rycerstwie przyzwyczajenie do samorządu. Panowie polscy zaczynają politykę, każdy na własną rękę; Polską zarządza nie jeden koronowany, ale wielu zbrojnych orężem i energją gospodarzy. Na szczęście nasze, ta gospodarka wówczas jeszcze przeważnie na dobre wychodzi. Biskup krakowski, kardynał Oleśnicki, nabywa od ks. na Cieszynie Wacława i od żony jego Eufemji ks. siewierskie za 6000 grzywien, i przyłącza je do posiadłości krak. biskupstwa, zkąd też tytuł książęcy biskupów krakowskich. Dersław z Rytwian zdobywa Zator, poczem król nadaje go księciu na Oświęcimie z warunkiem, by z obu księstw Polsce hołd składał. Pierwszy *hołd złożył książe oświęcimsko-zatorski, dnia 12 stycznia 1441 r.*

Z karnawału. W sobotę odbył się wieczor tańcujący w domu mecenasostwa F. J., a wczoraj u pp. M. Oba wieczory powiodły się świetnie, a liczne pary tańczyły z werwą do białego dnia.

Większe zabawy zapowiadają: na 18 b. m. u pp. Mycielskich następnie u hr. Mieroszowskich i pp. Krieghammerów.

Zabawa tańcująca odbyła się w sobotę u pani Sobańskiej, gdzie się zgromadziło niemal całe towarzystwo krakowskie. Hr. Edward Mycielski prowadził tańce, które się przeciągnęły do godziny drugiej po północy. Liczny zastęp ładnych bardzo osób uprzyjemniał zabawę. Wśród wielu wybitnych osób, zauważyć było można: ks. Lubomirskich z córką, hr. Michałowskich, panią Bogusz, jenerałową Krieghammer, panią Lipkowską, wszystkie te panie były z córkami; oprócz tego wiele innych osób uczestniczyło w zabawie. Dość, że jak na pierwszy bal, sobotnia zabawa u pani Sobańskiej udała się świetnie. Pragnąćby tylko trzeba trochę więcej młodzieży.

W Kasynie powszechnem odbyła się dnia 10 b. m. pierwsza tegoroczna zabawa z tańcami. Ochocze grono pięknych i nieznużonych tancerek dotrzymało dzielnie miejsca licznie zgromadzonym zastępom płci brzydkiej, tak, że zabawa przeciągnęła się aż do godziny 5 rano.

Jak to zwykle bywa, pod sam koniec bawiono się tak wybornie, że żal było wszystkim obecnym rozchodzić się do domu — a w pustą salę kasynową leciało niejedno westchnienie z pięknych usteczek: „Ach czemuż już koniec?..“ Taniec prowadził z werwą p. E., a po północy objął przewodnictwo zabawy p. W. sympatyczny Lwowianin, który bawiąc przez kilka dni w Krakowie, przybył zaproszony na zabawę Kasyna powszechnego i sprawił obecnym miłą niespodziankę przez urządzenie zaimprowizowanego kotyljona.

Pani Hoffmanowa, utalentowana artystka naszej sceny, po dłuższej słabości, przyszła zupełnie do zdrowia.

Z teatru. „Zbójcy“ Schillera nie zdołały wczoraj ściągnąć do sali teatralnej liczniejszej publiczności, tylko parter i galerja zapełniły się po brzegi. W lożach i krzesłach miejsc pustych zauważyliśmy nie mało. Bohaterem wieczoru był p. Żelazowski, który rolę demoniczną Franciszka Moora wykonał z siłą tragiczną. Scena z Danielem zwłaszcza miała dużo potęgi i sprawiła wrażenie na audytorjum. P. Sobiesław, jako Karol, wywiązał się z zadania bardzo dobrze. Wogóle przedstawienie tragedji Szyllerowskiej wypadło dodatnio.

Benefis. Pierwszy komik naszej sceny, utalentowany artysta, p. Antoni Siemaszko w nadchodzącą sobotę daje na swój benefis doskonałą komedję Dumasa, p. t.: „Cudzoziemka“. Pani Hoffmanowa, której dawno nie widzieliśmy na scenie, występuje tu w roli tytułowej. Nie można wątpić, że publiczność krakowska, tak wysoko ceniąca wybitny talent p. Siemaszki, pośpieszy na przedstawienie, które odznaczać się będzie wielkiemi zaletami. Nazwisko autora, udział najpierwszych sił naszego Towarzystwa artystycznego, — wreszcie cel przedstawienia zapewniają z góry powodzenie sobotniemu wieczorowi w teatrze.

„Marsz pułku dzieci krakowskich“. Pod takim tytułem napisał p. Jejde, artysta naszego teatru, wiersz do kantaty, skomponowanej przez p. Kordeckiego na cześć prof. dra Jordana. Kantata zaczerpnięta jest z motywów rodzimych i rozwinięta na tle melodyj krakowskich. Słowa p. Jejdego dość udatne i charakterystyczne, a rozpoczynają się, jak następuje:

„Na sztandarze Orzeł Biały
Ku niebiosom leci,
Za sztandarem, jak wspaniały
Pułk krakowskich dzieci!...

W sezonie letnim pieśń ta rozbrzmiewać będzie w parku dra Jordana i prowadzić hufce młodzieży, które tak sympatycznie wyglądają w swych mundurkach i tak dzielnie rozwijają tam siły fizyczne.

Festyn na stawie krakowskiego Towarzystwa łyżwiarzy, odbył się wczoraj po południu, przy licznym udziale publiczności. Staw przystrojony był we flagi o narodowych barwach, prócz tego umieszczono na moście ponad stawem herby Polski i Litwy. Bardzo ładnie wyglądały udekorowane sanki w festony i kwiaty, które szeregiem sunęły się po gładkim lodzie. W każdych sankach siedziała dama, a wiele twarzy prawdziwie uroczych było. Główny punkt zabawy stanowił kadryl, do którego stanęło par ze trzydzieści; wybornie prowadził go p. Stanisław Żeleński, student politechniki lwowskiej. Dwie orkiestry wojskowe przygrywały na przemiany.

Festyn udał się pod każdym względem i niewątpliwie zachęcony tem zarząd ślizgawki, nieraz jeszcze podobną przyjemność sprawi naszemu miastu. Wartoby także pomyśleć o wieczornych festynach; może udałaby się maskarada przy ogniach bengalskich. Niegdyś maskarady na lodzie cieszyły się wielkiem powodzeniem w Krakowie.

Polowania. Dnia 8 stycznia, w Kościelcu, u hr. Antoniego Wodzickiego, ubito w pięć godzin i w siedm strzelb: 101 zajęcy.

Dnia 29 i 30 grudnia, polowano w Radziejowicach (Królestwo Polskie) u hr. Józefa Krasińskiego, gdzie padło 203 zajęcy, 9 rogaczy i 3 lisy.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 13 b. m. Po raz drugi: *Złote rybki*, komedja w 4 aktach Franciszka Schönthana i Kadelburga.

We czwartek 15 b. m. (Wznowienie): *Rodzina Furjozów*, komedja w 4 aktach Russa. Debiut pani Marji Myszkowskiej.

W sobotę 17 b. m. Na dochód Antoniego Siemaszki: (Wznowienie): *Cudzoziemka*, komedja w 5 aktach Al. Dumasa syna, z panią Hoffman w roli tytułowej.

Polityka.

FRANCJA.

Książe czarnogórski przybył onegdaj do Paryża.

Ogólnie spodziewają się tutaj, że Ferry podejmie walkę przeciwko Freycinetowi i Constansowi.

Wybory uzupełniające do Izby rozpisane są na dzień 22 lutego.

Prezydent Carnot przyjmował wczoraj u siebie rumuńskiego prezydenta ministrów, pana Manu.

Sir Drummond Wolff, angielski poseł w Teheranie, przybył tutaj z Londynu.

ANGLJA.

Londyn 9 stycznia. Angielski parlament zbierze się na nowo dnia 21 b. m. Niedawno w szpaltach dublińskiego organu stronnictwa unjonistów *Irish Times*, znajdowała się wiadomość, jakoby poseł sir Hart-Dyke miał powiedzieć, że trzeba się przygotować na rozwiązanie parlamentu w przeciągu najbliższych tygodni. Z innych stron zaprzeczają jednak temu w sposób jak najbardziej stanowczy.

Z Boulogne donoszą, że O'Brien zaprzecza wieści, jakoby się chciał oddać angielskim władzom.

Jenerał Mathwes, dotychczasowy komendant wojsk sułtana zanzybarskiego, został zamianowany jeneralnym konsulem angielskim we wschodniej Afryce niemieckiej, a komisarzem angielskiej wschodniej Afryki z siedzibą w Towecie.

SERBJA.

Belgrad 9 stycznia. Jak donoszą z najlepszego źródła, uchwała Skupczyny w sprawie memorjału królowej Natalji znajduje gorące uznanie w decydujących kołach rosyjskich. Wyrażają tam opinję, że Skupczyna nie mogła inaczej postąpić. Postępowanie królowej Natalji było takie, że nie mogło być ścierpiane w żadnej monarchji; nawet w najwolnomyślniejszych państwach król ma władzę dyscyplinarną nad całym dworem.

Telegramy.

Budapeszt 12 stycznia. *Nemzet* utrzymuje, że reforma administracyjna rozpocznie się od organizacji powiatów.

Praga 12 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu komisji ugodowej nie powzięto żadnej jeszcze uchwały w sprawie odpowiedzi rządu na interpelację Skardy.

Zagrzeb 12 stycznia. Kardynał Mihalovic ciężko zachorował.

Berlin 12 stycznia. Na posiedzeniu frakcji konserwatywnej znany ultra-reakcyjny kierownik *Kreuz-zeitung*, baron Hammerstein, uzyskał większość za swoim wnioskiem obstawania przy dotychczasowem stanowisku, odnośnie do sprawy ordynacji gmin wiejskich.

Paryż 12 stycznia. *Jour* twierdzi, że wkrótce 150.000 wojska będzie zmobilizowane najpierw na granicy rosyjsko-niemieckiej, następnie zaś na granicy niemiecko francuzkiej. Chodzić będzie głównie o doświadczenia z materjałem kolejowym i o tym podobne próby. Rząd niemiecki atoli dołoży wszelkich starań, żeby mobilizacji tej odjąć groźny i zaczepny charakter.

Paryż 12 stycznia. Dzienniki utrzymują, że w Olot nie aresztowano Padlewskiego, lecz jakiegoś warjata, który mienił się zabójcą Seliwestrowa.

Toulon 11 stycznia. W sprawie Fouroux i spólników, ogłoszono wyrok, skazujący burmistrza Tulonu, Fouroux, na pięć lat więzienia, akuszerkę Laure na trzy lata, panią de Jonquières na dwa lata i panią Audibert na półtora roku.

Wyrok oskarżeni przyjęli w milczeniu i tylko pani de Jonquières wybuchła głośnym płaczem. Akuszerka Laure pobudziła audytorjum do śmiechu, gdyż jako głucha, nie dosłyszała wyroku i zapytała się swego adwokata: Co? co? jestem uwolnioną i mogę iść do domu? — „Nie, pani, brzmiała smutna odpowiedź — trybunał wyznaczył jej trzy lata“. Na te słowa zacna fabrykantka aniołków bardzo posmutniała i ze zwieszoną głową opuściła salę rozpraw.

Bruksella 12 stycznia. Najstarsza córka hrabiego Flandrji, księżniczka Helena, zachorowała bardzo silnie na *bronchitis*. Stan jej zdrowia jest niepokojący.

Bruksella 12 stycznia. *Nord* wyraża zadowolenie ze szczęśliwego załatwienia sporu między Portą a greckim patrjarchatem. Oświadcza dalej, iż nieprawdziwe jest twierdzenie Juljusza Ferrego, jakoby tenże za czasów swojego ministerjum, przy sposobności pożyczki egipskiej, przyczynił się do tego, że Rosja dawała gwarancję na równi z innemi państwami i w ten sposób zajęła stanowisko na morzu Śródziemnem. O sprawie Łuckiego *Nord* nie podaje wcale notatki.

Rzym 12 stycznia. Wiadomość, że Belgja i Portugalja prosiły Papieża o sąd rozjemczy w sprawie Congo, nie jest prawdziwa. Dotychczas tylko król belgijski okazywał pewną skłonność do urzeczywistnienia tego projektu. W Watykanie panuje przekonanie, że plan podobny wykonać się nie da, bo włoska dyplomacja użyje wszelkich środków, by go uniemożliwić.

Bukareszt 12 stycznia. Dziennik *Constitutionalul* zapewnia, że nieobecny obecnie w Bukareszcie ambasador rosyjski, p. Hitrowo, nie powróci na swoje stanowisko.

Sofja 12 stycznia. Komunikat tureckiego urzędu spraw zagranicznych, odnoszący się do sprawy Łuckiego, jest już z tego względu podejrzany, że Łucki za ery rosyjskiej służył w rosyjskiem wojsku, a zatem nie ciążyły na nim bynajmniej żadne sądowe zarzuty. Łucki był tu zresztą za najformalniejszym paszportem rosyjskim, co uprawnia do wniosku, że z ojczyzny swej nie uciekł, ale że ją dobrowolnie opuścił.

Belgrad 12 stycznia. Odbywają się obecnie rokowania między rządem tutejszym a Czarnogórą, w sprawie zawarcia ścisłego aljansu na wypadek wojny.

Rozkład jazdy pociągów osobowych w Krakowie

ważny od 1-go października 1890 roku

Czas krakowski.

Odchodzą z Krakowa.

Rano.

	godz.	min.
Do Wiednia, osobowy	5	59
„ „ kurjerski	7	17
Do Lwowa mięszany	6	19
„ „ kurjerski	8	3
„ „ osobowy	10	50
Do Bonarki, mięszany	9	22
Do Lundenburga i Wiednia osobowy	9	42
Do Wieliczki, mięszany	11	19
Do Warszawy, osobowy	5	59
„ „ „	9	42

Po południu.

	godz.	min.
Do Bonarki i Oświęcima, osobowy	2	24
Do Wiednia, osobowy	3	22
„ „ kurjerski	9	59
Do Warszawy i Oświęcima, osobowy	6	52
Do Bonarki, mięszany	7	17
Do Lwowa, osobowy	10	47

Przychodzą do Krakowa.

Rano.

	godz.	min.
Z Bonarki mięszany	6	26
„ „ „	10	—
Ze Lwowa osobowy	6	34
Z Oświęcima osobowy	7	27
Z Wiednia pośpieszny	7	47
Z Wiednia osobowy	10	8
Z Warszawy pośpieszny	7	47

Wysyłki pocztowe.

Odchodzą pociągami:

	godz.	min.	
Do Wiednia	o godz. 5	min. 59	rano.
„	„ 7	„ 17	„
„	„ 3	„ 22	po p.
„	„ 9	„ 59	„
Do Lwowa	„ 10	„ 50	rano.
„	„ 10	„ 47	wiecz
Do Warszawy i Mysłowic	„ 9	„ 42	rano.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Student z kl. VIII. przyjmie lekcję za wikt lub skromne wynagrodzenie. Adres: Krupnicza 17 w oficynie na dole. 209(3-6)

Lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Wiadomość przy ul. Florjańskiej, w domu pod l. 38 na dole wprost bramy.

Posady i prace.

Chłopiec zamiejscowy z II klasą gimn. lub realną znajdzie miejsce w handlu korzennym Czesława Richtera w Krakowie ul. Retoryka Nr. 1. 208(3-6)

Doniesienia rozmaite

Fortepiany Streichera i Hofbauera przegrane są do sprzedania w składzie B. Gabryelskiej. Rynek Krzysztofory. 176(6-6)

Fortepian koncertowy Bechsteina mało używany, za przystępną cenę do sprzedania (własność prywatna) w składzie J. M. Kordeckiego ul. św. Anny Hotel Victoria. 202(7-10)

Na mieszkanie przyjmuje się uczniów lub prywatnych panów z wiktem lub bez. Bliższa wiadomość ul. św. Jana 12 I piętro w podwórzu. 180(6-6)

Lokale.

Dwa pokoje duże frontowe na drugiem piętrze z posadzką froterowaną bez mebli przy ul. Szewskiej l. 4 są do wynajęcia każdego czasu, widzieć można codziennie od 10 do 12.

Sklep do wynajęcia w hotelu Saskim, znajdujący się pod salą balową. 204(3-3)

KONCESJONOWANE BIURA

WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO

w Krakowie, ulica Wiślna L. 7.

BIURO WYNAJMU MIESZKAŃ

przyjmuje, ogłasza i wynajmuje mieszkania w mieście, na prowincji, oraz w miejscach letnich i kąpielowych, na żądanie z planami tychże po cenie: wpis 50 cnt. który upoważnia do żądania wykazów mieszkań przez bieżący kwartał, i po wynajęciu 50 cnt od pokoju, nie licząc kuchni i przedpokoju.

Ogłasza do wynajęcia: (252-?)

zaraz:

3 pokoje, przedpokój, kuchnia na I piętrze ul. Batorego Nr. 14.
Pokój kawalerski na II piętrze ul. Grodzka Nr. 36.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia na I piętrze ul. Batorego Nr. 24.
2 pokoje z komórką i ładnym widokiem na II piętrze ul. Lubicz Nr. 21.
2 pokoje z meblami lub bez na III piętrze od frontu, Rynek gł. Nr. 9.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze, ul. Poselska Nr. 19.
Pokój z przedpokojem na parterze, ulica Studencka Nr. 7.
Pokój z nyżą ładnie umeblowany na III piętrze, plac Dominikański Nr. 4.
5 pokoi, 2 przedpokoje, 2 nyże, kuchnia na II piętrze, ul. św. Krzyża Nr. 3.
2 pokoje, przedpokój na I piętrze, ul. Pod wałem Nr. 5.
7 pokoi, przedpokój i kuchnia na I piętrze ul. Zacisze Nr. 5 i 7.
3 pokoje z meblami, przedpokojem, na II piętrze, ul. Długa Nr. 7.
4 pokoje, przedpokój i kuchnia na II piętrze, ul. Grodzka Nr. 7.
Pokoik z meblami na I piętrze, ul. Kanonna Nr. 15.
Pokój z meblami na parterze, ul. Starowiślna Nr. 8.
4 pokoje i kuchnia na II piętrze, ulica Zacisze Nr. 5 i 7.

od 15 stycznia.

5 pokoi, przedpokój z meblami, kuchnia na II piętrze ul. Bracka Nr. 11.
2 pokoje duże frontowe z posadzką, nyża w której może być i kuchenka, przedpokój na II piętrze ul. Szewska Nr. 4.
2 pokoje z ładnym widokiem, komórka, na II piętrze, ul. Lubicz Nr. 21.
6 pokoi, przedpokój i kuchnia na I piętrze, ul. Garncarska Nr. 8.
3 pokoje z kuchnią na II piętrze od frontu, ul. Zwierzyniecka Nr. 32.
4 pokoje, przedpokój, kuchnia na I piętrze, ul. Sebastyana Nr. 8.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia na wysokim partere, ul. Krowoderska Nr. 40.

od kwietnia.

2 partje mieszkań na II piętrze po 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, może być wynajęte i całe piętro, ul. Starowiślna Nr. 23
4 pokoje, przedpokój, kuchnia na I piętrze, ul. Starowiślna Nr. 23.

Stare rzeczy stają się znów nowemi.

Przed 100 laty całkiem nie znachodziło się w handlu płótno **z apreturą** gdyż wtedy nie było jeszcze żadnych chemicznych sztucznych blichów.

Dziś znachodzą się w handlu gatunki płócien, które zawierają 10 do 15 procent obcych przez apreturę wprowadzonych przymieszków, a które z trudem dopiero przez pranie mogą być wywabione i właściwy gatunek zakrywają. Ponieważ dla prywatnego kupującego apretura i tak niema żadnego celu, gdyż musi być znowu wywabioną, przeto zdecydowaliśmy się wyrabiać specjalnie szczególnie dla domowego użytku przeznaczone płótno

bez apretury

804(8-?)

które w porównaniu do swej nadzwyczajnej trwałości jest zadziwiająco tanie.

Próbki z oznaczeniem najtańszej ceny przesyłamy każdemu bezpłatnie. Ceny są następujące:

Nr. 400	piękne płótno, 86 ctm. szer., odpowiedne na różne gatunki bielizny, metr po	zł r. —.55
	dobre płótno, 88 ctm. szer., na bieliznę damską, na koszule męskie tudzież bieliznę do łóżek, metr po	„ —.68
Nr. 900	bardzo piękne płótno na wyborową bieliznę, 86 ctm. szer., metr po	„ —.90
	Garnitury adamaszkowe stołowe na 6 osób od	„ 3.50
	Garnitury do kawy białe i kolorowe na 6 osób od	„ 2·50
	Ręczniki adamaszkowe pół tuzina od	„ 2.50

Równocześnie polecamy:

wszelką bieliznę gotową z płótna i szirtingu, męską, damską i dziecinną;

wszelkie rodzaje wyrobów trykotowych, wełnianych, bawełnaanych i nicianych;

prawdziwą bieliznę wełnianą trykotową prof. Dra G. Jaegera;

jako praktyczne podarunki na gwiazdkę i Nowy Rok.

M. Beyer i Spółka

w Krakowie, Sukiennice Nr. 12—14.

K. ZIELIŃSKI

142(2-52) MECHANIK i OPTYK

Kraków, Rynek, linia A-B, L. 39.

Poleca znaczny wybór okularów, cwikierów, lornetek teatralnych i polowych, barometrów, termometrów lekarskich, zwyczajnych, zarazem wszelkich wyrobów optycznych z pierwszorzędnych fabryk francuskich oraz mechanicznych własnego wyrobu.

Zakłada dzwonki elektryczne, telefony, Mikrofony gromozwody i t. d.

Dostarcza wszelkich okularów z kombinowanemi szkłami podług przepisów (recept) lekarskich.

Zamówienia z prowincji wysyła odwrotną pocztą, reperacje wykonuje bezzwłocznie.

Ceny bez konkurencji!

Na kolędę

Obrazki św. Pańskich

tak własnego nakładu, jak i obce, z najpierwszych fabryk, po najniższej cenie i w największym wyborze, poleca: 957(6-?)

Księgarnia katolicka Dr. W. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie.

100 egzemplarzy **Pacierza** (katechizm dla najmłodszych dzieci) z **2** obrazkami tylko **1** złr. i **50** cnt.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Szanowną Publiczność miasta i okolicy, że z dniem 10 b. m. otworzyłem

MASARNIĘ i sprzedaż mięsa

wołowego, wieprzowego i cielęcego, tak detalicznie jak hurtownie, jako i mięsa siekane na sposób zagraniczny przy ulicy **Karmelickiej l 17.** w domu W-go p. Gadomskiego.

Spodziewając się że P. T. Szanowna Publiczność i nadal swoimi zleceniami zaszczycić mnie raczy, ręczy za wyborny towar [illegible]

uniżony
Alexander Czornecki.

Najnowsze powieści

W. hr. Łosia

dopiero co opuściły prasę

„Linoskoczka" t. II. „Jędrzek" t. I.

Do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek, gdzie się znajdują **dawniejsze powieści** tegoż autora. 892(6-?)

Adwokat przysięgły

zamieszkały na pewien czas w Krakowie, udziela porady prawnej w interesach sądowych za kordonem. Ul. Krowoderska 36, I. piętro na lewo. 1002(3-10)

Skład fortepianów JANA MATTUS KORDECKIEGO

w Krakowie, ul. św. Anny (Hotel Victoria).

Sprzedaż, zamiana wynajem!

1001(3-20)



Fortepiany **nowe** od 260 złr. do 1900 złr. fortepiany **używane** od 40 złr.

Największy wybór.

Godne czytania!

Uwiadamia się Szanowną Publiczność, że bardzo smaczny i tani wikt sporządzony na świeżym maśle przez kuchmistrza ś. p. Alfreda Potockiego, a obecnie restauratora w hotelu Pollera, przy ulicy Szpitalnej w Krakowie mieć można, przy abonamentach na obiady i kolacje opuszczam 40% od podanych cen w spisie potraw, przyjmuję również zamówienia na urządzanie bankietów, kolacji bali i wieczorków po bardzo przystępnych cenach. 925(31-?)

Z szacunkiem
Józef Danilewicz.

CUKIERNIA WŁ. SCHMIDA

w Krakowie,
ul. Szewska l. 27.

Ogłasza że znanej dobroci

pączki po 4 cnt. sztuka

nadziewane różą malinami, i marmoladą morelową, dostać będzie można dwa razy dziennie, rano o godz. 11 i popołudniu o godz. 3-ciej zacząwszy od dnia Sylwestra, większą liczbę pączków proszę zamawiać wcześniej.

Kreślę się z głębokim szacunkiem
974(1-?) **W. Schmid.**

Sprzedaż nafty i lamp

i innych artykułów, służących do oświetlenia, uskutecznia stary weteran z r. 1831 i 1863 w sklepie swoim przy ulicy **Sławkowskiej Nr. 2.** Wobec konkurencji, nie może starzec dać sobie rady, więc poleca szanownej publiczności swój towar, spodziewając się łaskawego z jej strony poparcia. Tym sposobem można przyjść w pomoc steranemu a zasłużonemu człowiekowi, który chce przecież pracować a nie być ciężarem społeczeństwu. Towar jest w najlepszym gatunku i po nizkiej cenie. Adres: Mikołaj Bracki, Sławkowska Nr. 2.

Józefa Ekerowa

udziela

lekcyj tańców

w domach prywatnych i pensjonatach, oraz we własnem mieszkaniu

ulica Sławkowska Nr. 31, I piętro.

Osobne godziny dla dzieci.

SKŁAD FORTEPIANOW

HARMONIJ I PIANIN BRONISŁAWY GABRYELSKIEJ

Kraków, Rynek główny, Krzysztofory.

Wynajem!  Wynajem!

31-?) **Sprzedaż na raty!**

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach)
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(110-?)

Do nabycia we wszystkich handlach

Jedyna sposobność!

Z powodu zmiany amerykańskich stosunków cłowych, nabyłem **cały** zapas

Chustek znakomitej Fabryki

jestem więc w możności każdej z pań ofiarować dużą, grubą i ciepłą chustkę za niebywałą dotąd cenę **1** złr. **35** cnt.

Znakomite te chustki są w rozmaitych jasnych i ciemnych kolorach, z pięknemi szlakami i cienkiemi frendzlami, półtora metra szerokości i tej samej długości. Ażeby towar jak najprędzej spieniężyć, zmuszony jestem chustki te po tak bajecznie niskich cenach sprzedawać.

Rozsyłka na wszystkie strony za pobraniem pocztowem

918(4-10) **S. Altmann, Wiedeń, I., Dominikanerbastei 23.**

W tych dniach opuściło prasę **drugie wydanie**

„ANANASA"

najwięcej ulubionego kalendarza humorystycznego illustrowanego.

Ananas oprócz dokładnej części kalendarzowej i informacyjnej zawiera humorystyczne feljetony, nowelle, wiersze i opowiadania **Bartelsa, Miłkowskiego, Bartoszewicza** i t. d. Oprócz tego mieści w części literackiej humorystyczną **jednodniówkę** złożoną z blisko stu artykulików prozą i wierszem.

Na część illustracyjną **Ananasa** złożyły się ołówki **Kostrzewskiego, Kruszewskiego, Ichnowskiego** i t. d. Prócz tego podaje **Ananas** cztery piękne reprodukcje fototypijne z głośnych utworów artystycznych.

Ananas jest **najtańszym** z większych kalendarzy galicyjskich, egzemplarz kosztuje bowiem tylko **45 ct.** (z przesyłką pocztową **60 ct.**) Adres wydawcy **K. Bartoszewicz Kraków Sukiennice 27.**

Premium dla nabywców „Ananasa".

Każdy nabywca **„Ananasa"** może nabyć za **40** ct. (z przesyłką **50** cnt.) piękne **Album illustrowane** p. t.:

Mickiewicz na Wawelu.

Na album to złożyły się pióra: Kornela Ujejskiego, Henryka Sienkiewicza, M. Konopnickiej, M. Bałuckiego, A. Bełcikowskiego, Dra H. Zatheya, prof. Rostafińskiego, dra Sokołowskiego itd., itd. Oprócz tego znajduje się w albumie opis pogrzebu Mickiewicza z podaniem mów na nim wygłoszonych, — dalej list Wiktora Hugo o Mickiewiczu, mowa Carnota przy odsłonięciu pomnika Adama w Paryżu itd., itd. — Wydanie na pięknym papierze z illustracjami w formacie tak zw. cesarskim. (13-?)

Cena dla nabywców „Ananasa" zniżona tylko do dnia 10 Stycznia 1891.

Księgarnia K. Bartoszewicza w Krakowie poleca również:

Dla grzecznych dzieci, zbiór powiastek, bajeczek i wierszyków z pięknemi illustracjami. Cena 50 cnt.
Szkice i rysunki, album rysunków znacznych malarzy. Cena 1 złr.
Pieśni polskie, najlepszy zbiór utworów patrjotycznych (trzecie wydanie) w eleganckiej w oprawie 1 złr.
Bartoszewicz Juljan. Historja pierwotna Polski, 4 wielkie tomy. Cena zniżona 5 złr.
Złote myśli A. Mickiewicza, z życiorysem poety. Cena 40 ct. W oprawie w płótno angielskie 70 ct.
Bartoszewicz Kazimierz, 40 kronik humorystycznych. Cena 80 ct.
Beranger. Piosnki przekładu Ludwika Kozłowskiego. Cena 1 złr.
Do starego pokolenia, (wiersz z pod zaboru rosyjskiego). Cena 20 ct.
Grudziński Stanisław. Na ruinach, poemat, 2-gie wydanie. Cena 20 ct.
Krasicki Ignacy. Dzieła w 5-ciu tomach. Cena 2 złr.
Lipiński Tymoteusz. Pamiętniki z roku 1831. Cena 1 złr.
Niemcewicz J. U. Dzieła, tomów 5. Cena 2 złr.
Perły humoru polskiego. Dwa wielkie tomy. Cena zniżona 2 złr.
Bartels. Piosnki i satyry, dwa zeszyty — każdy po 50 ct.

Księgarnia K. BARTOSZEWICZA w Krakowie przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne.

Do nabycia

w księgarni GEBETHNERA i Spółki w Krakowie

JÓZEFA H. RYCHTERA

„DROGA ŻYCIA"

poemat odszczególniony przez włoską akademję w Liworno wielką nagrodą J. K. M. Wiktora Emanuela.

Cena 35 cnt.

Najartystyczniejsze i najwięcej tekstu zawierające czasopismo polskie

„ŚWIAT"

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY,

wychodzić będzie w 1891 r.

w tymże samym formacie i objętości co *w trzech latach* poprzednich w **nowej okładce,** uposażony w bogatą treść (najnowsze, umyślnie dla *„Świata"* napisane utwory **Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Michała Bałuckiego, Kajetana Kraszewskiego, Alberta Wilczyńskiego, Adama Krechowieckiego, Józefa Tretiaka, Dr. Juliana Ochorowicza, Piotra Chmielowskiego** i w. i.) i prawdziwie artystyczne ilustracje **naszych mistrzów, z 2 dodatkami książkowemi i 4 rycinami.**

Prenumerata na Świat wynosi:

Rocznie 12 złr. Półrocznie 6 złr. Kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najdogodniej

w Administracji „Swiata": 40. Ulica Florjańska.

Premium nadzwyczajne „Świata" na rok 1891:

Prenumeratowie, którzy wniosą **z góry całoroczną prenumeratę wprost do Administracji „Swiata"** otrzymają *jako premium nadzwyczajne* **własnoręczny oryginalny rysunek jednego z artystów polskich,** posiadający **znacznie wyższą wartość** od rocznej ceny premium regularnej SWIATA. **Roczni prenumeratorowie prowincjonalni,** którzy w myśl niniejszego ogłoszenia *z premium nadzwyczajnego* korzystać zechcą, raczą nadesłać *50 centów* na opakowanie i przesyłkę pocztową rysunku.

Ze względu na konieczność uregulowania bardzo kosztownego nakładu i przygotowanie odpowiedniej ilości premij, Administracja SWIATA uprasza **o wczesne wnoszenie prenumeraty.** 70(6-6)

Dlaczego są prawdziwe — kotwiczne —

skrzynki budowlane

tak ulubione?

Ponieważ one nie stają się, jak inne zabawki, już po kilku dniach bezwartościowymi, lecz dostarczają dzieciom przez wiele lat zajmującej i pouczającej rozrywki i ponieważ przez to ze względu na trwałość najtańszą stanowią zabawkę. Ponieważ także i dla rodziców budowanie podług wspaniałych wzorków sprawia wielką przyjemność i ponieważ każda skrzynka systematycznie może być powiększoną.

Kto nie chce doznać przez kupno jakiego bezwartościowego naśladowania wielkiego rozczarowania, ten powinien odrzucić każdą skrzynkę bez naszej firmy i bez naszej fabrycznej marki, którą jest „czerwona kotwica" jako nieprawdziwą. — Illustrowany cennik bezpłatnie i franco.

F. Ad. Richter & Cie., Wiedeń
Ulica Nibelungen 4.

!! BEZ KONKURENCJI !!

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy Niech kupuje tutki (gilzy) NIEKLEJONE z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

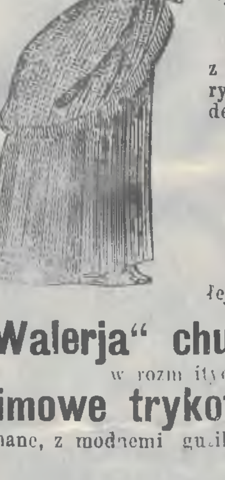
Lwów — Teatralna 3 Kraków — Sukiennice 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 266(141-180)

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.



Uwiadomienie.

Z powodu zamknięcia cła w Ameryce zmuszony jest **„Wiedeński Dom Komisowy"** sprzedawać wielkie składy modnych towarów, które miały być do Ameryki wysłane, po następujących nie[illegible] nizkich cen.:

„Walerja" damskie chustki,

z najlepszej wełny berlińskiej, w najpiękniejsze wzory i odcienia, oraz wspaniałych kolorach, jak: bordeaux, niebieskich, szarych, kremowych, czarnych, brunatnych, zielonych, białych, żółtych i t. d.

tylko po 2 złr. 50 cnt.

Większego i lepszego gatunku

tylko po 3 złr. 50 cnt.

Nalepszego i najprzedniejszego gatunku wspaniałej roboty **tylko po 5 złr.**

„Walerja" chusteczki na głowę, z najprzedniejszej wełny berlińskiej, w rozmaitych kolorach **tylko po [illegible] złr. 50 cnt.**

Zimowe trykotowe damskie staniki pięknie i modnie wykonane, z modnemi guzikami, taśmami i bogato przyzdobione **tylko po 2 złr. 50 cnt.**

Pierwsze jakości i najbogaciej wykonane **tylko po 3 złr. 50 cnt**

Przy obstalunkach wystarczy podać, czy ma być dla słusznej, średniej lub małej osoby. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem pocztowem, albo też przy przysłaniu należytości. **„Wiedeński Dom Komisowy"** Ferdynanda Astl, Wiedeń VI., Esterházygasse Nr 12/ctl. 930(3-3)

Proszę niezwłocznie zamawiać.

Ważne dla wszystkich

Pierwsza w kraju

PRACOWNIA KOPERT DO ZEGARKÓW

w Krakowie Sławkowska l. 30.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność, iż przeniosłem swoją pracownię **kopert do zegarków** z Wiednia do Krakowa i wykonuję wszelkie obstalunki w zakres mego fachu wchodzące. Przyjmuję **wszelkie reparacje,** ręcząc za piękne i sumienne wykończenie.

Wykonanie artystyczne. — Ceny bardzo nizkie.

Zamówienia na prowincję uskuteczniam franko. (6-?)

Z szacunkiem
ALOJZY VETULANI.

Kraków — Ul. Sławkowska l. 30

Alojzy Vetulani.

Do mojego handlu

towarów żelaznych

poszukuję

praktykanta

ze skończoną 4-tą klasą gimnazjalną lub realną. Wstąpić może natychmiast.

1007(3-3) **Ludwik Haski.**

JAN BAJER w Krakowie, ulica Grodzka 13.



SKŁAD WŁASNEGO WYROBU

Kręgli z drzewa grabowego i bukowego od złr. 3 do złr. 5 za 9 sztuk. — **Kuli** z drzewa oliwnego (Lignum sanctum) od złr. 1·50 do 4·50 za sztukę, a z drzewa grabowego lub bukowego od złr. 1 do złr. 1·50 za sztukę. — **Krokiety** rozmaitej wielkości po cenach bardzo przystępnych.

Poleca również elegancko i gustownie wykonane wyroby

z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, jako to: fajki, cygarniczki, szachy, warcaby, domino, przybory do bilardów i t. p. Przyjmuje do reperacji wachlarze, grzebienie szyldkretowe, i wszelkie przedmioty w zakres tokarski wchodzące, po nader niskich cenach.

SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH. 934(7-?)

Ważne dla Panów Restauratorów!



Wydawca i redaktor główny: Dr. Józef Orłowski. Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki